PRZEGLĄD MUZYCZNY

DWUTYGODNIK

ROK I. Poznań, dnia 20 października 1925. NR. 20.

Prof. Dr. Adolf Chybiński (Lwów).

Mikołaj z Chrzanowa.

(Przyczynek do historji muzyki krakowskiej w XVI wieku).

„Tabulatura organowa Jana z Lublina“ (1536-1548) i „Tabulatura organowa z bibljoteki klasztoru św. Ducha w Krakowie“ (1548—?) rzuciły silny snop światła na polską, a w szczególności krakowską sztukę organową pierwszej połowy XVI wieku. Na ich podstawie można osądzić nietylko stan gry i kompozycji organowej w ówczesnej Polsce w stosunku do zachodniej muzyki, ale także — choć coprawda pośrednio — zdać sobie sprawę z twórczości wokalnej, w dotychczasowym braku oryginalnych źródeł tejże w zakresie kościelnej muzyki tego okresu. Między kompozytorami polskimi, reprezentowanymi w wyżej wymienionych tabulaturach znajdują się dwaj krakowscy organiści: Mikołaj z Krakowa, znaczony monogramem „*N. C*“. lub „Nicolaus Cracoviensis“ i „*N. Ch*“., którego nazwisko jest w „Tabulaturze Jana z Lublina“ wyrażone tylko monogramem i to jeden raz (k. 94 v). Monogram ten uznaję za skrót nazwiska „N i c o l a u s   C h r z a n o v i e n s i s“, Mikołaj z Chrzanowa, odnosząc je do głośnego wówczas tegoż imienia i nazwiska organisty w katedrze krakowskiej. Jemu poświęcam niniejszą pracę, nie przesądzając narazie sprawy jego identyczności z Mikołajem z Krakowa, którym mógł być nazywany Mikołaj z Chrzanowa ze względu na długoletnią działalność w Krakowie.

Głównych źródeł archiwalnych dostarczyły mi do tej pracy „Acta Actorum Capitularia“ (w skrócie: AAC) z archiwum kapituły krakowskiej, której Kustoszowi, X. Kanonikowi Drowi Janowi Korzonkiewiczowi, zawdzięczam możność swobodnego w nie wglądu i korzystanie z nich, za co składam Mu

w tej również drodze najgorętsze podziękowanie i wyrazy szczerej wdzięczności. Dzięki tym źródłom znajdujemy sposobność zapoznania się ze stosunkami muzycznemi w katedrze krakowskiej z końcem XV i w XVI wieku, w szczególności zaś ze sprawami dotyczącemi organów, organmistrzów i organistów. Zajęcie się niemi jest ważne choćby ze względu na wspomniane powyżej tabulatury organowe i na dzieje kultury muzycznej w Polsce, tak bardzo mało dotychczas znane. Ograniczam się oczywiście do czasów poprzedzających bezpośrednio działalność Mikołaja z Chrzanowa i do czasów jemu współczesnych.

* * *

1. Organy i organmistrze w katedrze krakowskiej są wymieniani często w II księdze AAC (1463 — 1523),[1]) dotyczącej zatem czasów poprzedzających i zapoczątkowujących działalność Mikołaja z Chrzanowa. W r. 1466 postanawia kapituła oczyścić i na nowo pomalować organy, sprawić nowe cynowe piszczałki i powierzyć roboty obywatelowi krakowskiemu i malarzowi Janowi oraz obywatelowi krak. i „Cantrifusorowi" imieniem Cuncze. Instrument jednak nie długo mógł jeszcze służyć nienagannie, skoro w dniu 13. III. 1478 kapituła postanawia poddać organy gruntownemu przerobieniu lub nawet zbudować je na nowo, zobowiązując do tej pracy organistę katedralnego, Jerzego. Należy tu przypomnieć, iż wówczas bardzo często organista i organmistrz stanowili jednę i tę samą osobę. Prace rozpoczęły się dopiero po roku. Były to organy zbudowane przez tegoż Jerzego już przedtem. Kapituła na posiedzeniu w dniu 12. XI. stawia warunek, że jeśli „dictum organum extunc sive expost esset incorrectum et discrepaverit in melodia et suis thonis", to szkodę wyrówna organista, któremu prócz tego zagrożono ekskomunikacją. Organy nowe okazały się dopiero „expost" instrumentem nie wytrzymującym wpływu czasu. Kapituła bowiem w dn. 18. III. 1502 postanawia przystąpić do budowy nowych organów, powierzając pracę (zapewne po śmierci Jerzego) nie znanemu dotąd badaczowi dziejów kultury krakowskiej polskiemu organmistrzowi: Stanisławowi Komorowskiemu z Krakowa. Prawdopodobnie postanowiono zbudować organy wielkich rozmiarów; robota bowiem nie szła zbyt szybko. W tymże protokóle z posiedzenia kapituły w dn. 18. III. 1502 znajdujemy wzmiankę o „organum noviter in Ecclesia Cracoviensi per Stanislaum Comorowski exstructum". W rzeczywistości daleko jeszcze było do ukończenia wielkiego instru-

1) Kilka wyjątków z tej księgi, odnośnie do materjałów w tej pracy uwzględnionych wydał Jan Ptaśnik w „Cracovia artificum (1300 — 1500)", Kraków 1917.

[1]) Ptaśnik, op. cit. nr. 561 i 565. —

[2]) Tamże, nr. 717 i 728. —

[3]) Tamże. —

[4]) AAC II, k. 218 v. —

[5]) Tamże, k. 244 v: „Stanislaus, magister organorum, organum huius Ecclesiae per eum ceptum et nondum in effectum deductum, coram dominis capitulariter congregatis, submisit se, hinc ad festum Sancti Martini proxime futurum in toto perficere et sine ulterioribus dilationibus perfectum et completum dominis consignare". —

mentu. W protokóle z 10. X 1506 czytamy, że budowa jeszcze nie ukończona i że kapituła ponownie zobowiązuje organmistrza do pospiechu. Jeszcze w r. 1508 nie było trudom końca. Według prawdopodobieństwa prowadził dalsze roboty organmistrz inny, również imieniem Stanisław, nazwiskiem jednak „V a r p a s c h k a“. Nauczona widocznie doświadczeniami kapituła czyni zastrzeżenia, że organy będą musiały przed oddaniem być ocenione przez rzeczoznawców. Czy „Komorowski“ i „Varpaschka“ nie są przypadkiem jedną i tą samą osobą — trudno roztrzygnąć. Ponieważ przez szereg lat AAC nie wspominają o naprawie organów, przeto można przypuścić, iż w r. 1508 prace nad organami zakończono. „Varpaschka“ jednak pozostawał nadal na usługach kapituły jako zastępca głównego organisty. W r. 1527 jest nazywany „Varpąsski“.

Organy zbudowane, czy dokończone przez niego, przedstawiały się zdaniem kapituły okazale. Są nazywane „organum non mediocribus sumptibus et subtiliter exstructum“, „tam insigne opus“, „opus alioquin praeclarum“, budowa zaś jego jest określona jako „structura magnifica atque sumptuosa“. Taki to instrument miał niebawem do rozporządzenia: Mikołaj z Chrzanowa. Tem samem przechodzimy do następnego rozdziału niniejszej pracy.

2. O r g a n i ś c i katedry krakowskiej są kilkakrotnie wymieniani w AAC II jako poprzednicy Mikołaja z Chrzanowa. Mowa tam o wspomnianym już J e r z y m (ok. r. 1478), który był równocześnie organmistrzem. Następny organista wymieniony jest dopiero w r. 1506, mianowicie P i o t r z G ł o g o w a („Petrus de Maiori Glogovia“), jako zajmujący od szeregu lat stanowisko katedralnego organisty. W dniu 8 X. 1506 obdarza go kapituła opróżnioną po jakimś Franciszku psałterją, dodając, że dochody z niej posiadać będzie każdorazowy organista. Piotr z Głogowa jednakże nie długo korzystał z tego przywileju. W dn. 20. XII. 1509 kapituła stwierdza, że jest „infirmitata gravi a longo tempore detentus adeoque iam attritus et gravatus“, iż jest niezdolny do dalszej służby. Pozostawiając mu pewne źródła dochodów i dając zaopatrzenie,

---

[1]) Tamże, k. 253 v: „Placuit dominis et ita unanimiter concluserunt, quatenus Stanislaus Varpaschka, magister organorum, qui se ducebat sufficienter perfecisse et ad effectum debitum deduxisse opus organorum huius Ecclesiae Cathedr. Crac. loco et in vim proxime quinquaginta florenorum pecuniarum per quindecim scotos, discipulus vero suus, qui cum eo laborem ipsius organi continuabat. pannum bonum sibi pro tunica duntaxat sufficienter habeant“. „Si tamen et inquantum ipsa organa per probos et discretos viros organistas in arte huiusmodi peritos deputandos, in nullo defectuosa aut insufficientia, imo in concordantiis melodiarum, quae sonis ac aliis ad ea necessario conrequisitis comperta et inventa fuerint et tandem tunc ipse magister Stanislaus solus ad huiusmodi organa clavem habere debebit et casu, quo eum a Cracovia absentari contingat, extunc ipsam clavem a dictis organis apud aliquem relinquere debebit, qui ipsa organa aperire, quotiensnecesse et opportunum fuerit, sine negligentia tenebitur“.

[1]) AAC III (1524 — 1543), k. 24 r. —

[2]) AAC II k. 203 r. i AAC III k. 237 v — 238 r. —

[3]) AAC II k. 243 v — 244 r. —

postanawia kapituła szukać następcy. Został nim Marcin ze Sprotawji („Martinus de Sprotavia"). Rok objęcia jego obowiązków nie jest nam znany. W dn. 22. VII. 1515. nadaje mu kapituła psałterję, chcąc go mieć „virtute et servitiorum diligentia inclinatum". Była to „gratia" zarówno „specialis", jak i dożywotnia, jak długo bowiem Marcin był organistą katedralnym, nie można mu było odebrać bez jego winy psałterji. Trzy lata jeszcze pozostawał Marcin na swem stanowisku, jako bezpośredni poprzednik Mikołaja z Chrzanowa.

3. Mikołaj z Chrzanowa Powołując go na tak wybitne w ówczesnym Krakowie stanowisko, wybrała kapituła muzyka, któremu nie brakło wyższych studjów, aniżeli te, jakie zwykli byli mieć nawet ówcześni organiści. W r. 1507 znajdujemy Mikołaja wśród studentów wszechnicy krakowskiej. W tym czasie był studentem Almae Matris również Sebastian z Felsztyna,[4]) który w r. 1509 uzyskał bakalaureat nauk wyzwolonych. Z notatki w „Album studiosorum" dowiadujemy się, że ojciec Mikołaja posiadał to samo imię, jakie miał jego syn. W r. 1513 uzyskał również Mikołaj z Chrzanowa bakalaureat[5]). W notatce może później dopisanej, czytamy przy jego nazwisku: „organista arcis Cracoviensis". Nie ulega wątpliwości, że Mikołaj miał sposobność poznać Sebastjana z Felsztyna, którego dzieła były w programie późniejszych kapel wawelskich. Powołano Mikołaja na stanowisko organisty wawelskiego w dn. 5. III. 1518. Protokół posiedzenia kapituły notuje: „Organum cum psalteria ad illud designata domini unanimis votis et suffragiis discreto Nicolao de Chrzanów organistae praesenti petenti et suscipienti consuleruunt et dederunt, dantque ac conferunt per haec scripta". Zlecono też notarjuszowi kapituły, aby mieszkanie wyznaczył Mikołajowi w domu psałterzystów. Niedługo mógł z niego korzystać, a to z powodu ożenienia się, które nastąpiło prawdopodobnie w r. 1526, o czem wspomina protokół z 10. II. 1526, dodając, iż Mikołaj za utraconą możność mieszkania w domu psałterzystów pobierać będzie 4 marki kwartalnie. Aby zaś mógł łatwiej utrzymać się, pobierać będzie ponadto 10 marek rocznie z dochodów stołu biskupiego, do czego biskup zobowiązał się na piśmie. Roczny dochód Mikołaja przedstawiał się zatem skromnie. Podczas zarazy we wrześniu r. 1527 otrzymał pozwolenie na pobyt poza Krakowem, wyszukawszy sobie zastępcę na ławce organistowskiej („alium organistam fidelem, idoneum et diligen-

[1]) Tamże: „Quamquidem psalteriam sive aliam quamcunque tunc vacantem sive vacaturam domini pro organista huius ecclesiae pro tempore existenti incorporandam fore et esse concluserunt". —

[2]) Tamże, k. 263 v. —

[3]) Tamże, k. 298 r — v.

[4]) Adam Chmiel: Album studiosorum Universitatis Cracoviensis, t. II (1892), s. 108 a.

[5]) Józef Muczkowski, Statuta nec non liber promotionis itd. (1849), s. 143. —

[1]) Tamże, s. 157. —

[2]) AAC II, k. 321 v. —

[3]) AAC III, k. 15 v —

[4]) Tamże, k. 24 r. —

[5]) Tamże, k. 67 r.

tem"). Urlop ten przedłużono mu do św. Andrzeja. W r. 1530 spłonął dom będący jego własnością. Kapituła udzieliła mu wówczas 4 fl. na pokrycie dachu, w dwa lata zaś później 10 fl. na ten sam cel. Gdy w maju r. 1531 zachorował, udzielono mu „suo respectu" — wparcia 6 fl.

Dochody katedralnego organisty nie wystarczyły jednak widocznie do znośnego życia, skoro Mikołaj z Chrzanowa, jawiąc się na kapitule generalnej w dn. 28 czerwca r. 1538, oświadczył, że z powodu małego wynagrodzenia cierpi różne „braki i niewygody" i zaledwie jest w stanie zakupić pożywienie dla swej rodziny. O ileby kapituła nie zwiększyła jego dochodów, będzie zmuszony „in locum alterum melioris victus conquirendi gratia secedere"[1]). Kapituła znając jego gorliwość w spełnianiu obowiązków i pieczołowitą opiekę nad organami, oraz uznając go za człowieka, godnego zaufania, przedewszystkiem jednak obawiając się, że zmiana organisty mogłaby pociągnąć za sobą może zmniejszenie wartości kosztownych organów przez mało troskliwego następcę, postanowiła przywrócić mu pełne dochody z psałterji, mianując jego zastępcę-psałterzystę i uwalniając Mikołaja od ciężarów i obowiązków związanych z psałterją, — następnie wypłacać mu jak dawniej jedną markę kwatralnie jako zapłatę, a wikarjuszom również jedną markę za mieszkanie, zajmowane przez jego zastępcę-psałterzystę. Aby zaś zachęcić go do dalszej wytrwałości,

[1]) AAC III, k. 203 r.

poleciła go kapituła względom biskupa Gamrata, iżby tenże udzielił mu wydatnego wsparcia z dochodów stołu biskupiego. Równocześnie zobowiązała kapituła Mikołaja, aby grał na organach także w pewne święta, w które do gry nie był zobowiązany dotychczas. Mikołaj pozostał na swem stanowisku, zajmowanem od 20 lat. Dochody swe zwiększał ubocznemi zarobkami. I tak np. czytamy w rachunkach z roku 1542: „... eodem (sc. organistae) ratione librorum psalteriorum recens proscriptorum pro eius sorte 24 grossos"[1]). Źródła zarobków Mikołaja z Chrzanowa płynęły jeszcze z racji rzeczoznawstwa w zakresie budowy organów. I tak np. w r. 1543 w lutym udał się do Biecza, gdzie zbudowane przez miejscowego obywatela i organmistrza (organista, hidraulis, coraula!!) Mikołaja organy poddał badaniom wraz z dwoma innymi organistami, Janem z Pilzna i Stanisławem z Tuchowa. Wszyscy trzej orzekli, „że jest to dzieło sumiennie wykonane, niema żadnych błędów, ani nie budzi żadnych podejrzeń"[2]). Jak Mikołaj precyzował swoje orzeczenia w sprawach budowy organów, przekonamy się niebawem. W r. 1546 uznała kapituła, iż jej pracowity organista znajduje się znowu „in extrema necessitate", więc jako „istius Ecclesiae servus veteranus" zasługuje na poparcie. Na posiedzeniu w dn. 4 lipca r. 1546 postanowiła wysłać do biskupa Samuela

[1]) Księga rachunkowa z XVI w. (bez tytułu i pag.).

[2]) Franciszek Bujak, Materjały do historji miasta Biecza (1361—1632), Kraków 1914, nr. 186 i 192.

Maciejowskiego deputację, złożoną z dziekana, scholastyka i kanclerza, z prośbą o roczną pensję dla organisty z przypomnieniem, iż poprzednicy biskupa otaczali organistę szczególną opieką [1]). Mogła kapituła pozwolić sobie na ten krok wobec miru, jakim Mikołaj cieszył się na dworze królewskim i może u samego Zygmunta Augusta, otaczającego muzykę szczególnemi względami. W dniu 11 października t. r. był Mikołaj wezwany przed króla, aby w jego obecności grał na „instrumentum musicum", t. j. na klawikordzie wzgl. klawicymbale, za co otrzymał 1 fl. [1]), w dzień zaś św. Szczepana 2 fl. jako kolędę [2]). D. c. n.

[1]) AAC IV (1543—1551), k. 160 r—v.

[1]) Stanisław Tomkowicz, Materjały do historji stosunków kulturalnych w XVI w., Kraków 1915, s. 9.

[2]) Tamże, s. 10.

W sprawie dawniejszych kompozytorów polskich.

W uprzejmej odpowiedzi na „Konieczne sprostowanie" Pana Profesora Jachimeckiego w „Przeglądzie muzycznym", nr. 17 i 18, str. 9 — 10, mam do zauważenia, co następuje: 1) Zupełnie słusznie zauważył P. Prof. Jachimecki, że ani na str. 227 ani na żadnej innej w mej pracy p. t. „Dzieje muzyki w Polsce" (jako uzupełnieniu pracy Weinmann'a) nie wspominam o Kaszczeńskim; jest to rzeczywista myłka z mej strony, polegająca na przeoczeniu; 2) ogłoszenie mej pracy o Fierszewiczu w „Przeglądzie muz.", nr. 17 i 18, jako pierwszej z dłuższego i dawniej już zapowiedzianego cyklu (wspomnianego przez P. Prof. Jachimeckiego), niewątpliwie nie będzie odosobnionem zrealizowaniem planów i zapowiedzi polskich historjografów muzycznych i pozwoli nam oczekiwać także szeregu monografij, zapowiedzianych przez Pana Prof. Jachimeckiego na końcu Jego cennych „Wpływów włoskich"; 3) nietylko innym, ale i sobie zwykłem — jak udowadnia szereg mych ostatnich prac — wytykać myłki, popełnione w dawniejszych pracach, zdarza się natomiast, że inni przyswajają sobie prawo pierwszeństwa w wytknięciu mych myłek, dawno przezemnie skorygowanych; 4) zdanie P. Prof. Jachimeckiego: „metoda naukowa jest nieubłagana" budzi we mnie — rzecz jasna — szczery zachwyt i najgłębsze uznanie.

Adolf Chybiński (Lwów).

Nieznane listy Stanisława Moniuszki.

4.

List St. Moniuszki do Adama Kirkora.
Rękopis Bibl. Jagiellońskiej. 4496.

Szanowny Panie Dobrodzieju!

Codzienne, bardzo uciążliwe w tym czasie zatrudnienie, do którego dołączyły się kłopoty muzykalne uroczystości ś-tej Cecylji, niespodziewany przyjazd mego ojca w chwili otrzymania uprzejmego listu Pańskiego, zaledwo mnie usprawiedliwi, że nie tak rychło jakbym sam życzył odpowiadam. Proszę serdecznie pozdrowić Pana Apolinarego [3]) i podziękować Mu za Jego troskliwość o moją biografię. Ta jest tak mało obfita w wypadki, że się w kilku słowach streścić daje.

Urodziłem się w 1819 w majętności moich rodziców w gubernji Mińskiej,

[3]) Prawdopodobnie Apolinary Kątski, pianista i kompozytor.

Pierwszą szkołą pojmowania muzyki były dla mnie Śpiewy historyczne Niemcewicza, wykonywane dziwnie miłym głosem przez moją Matkę. Te poważne melodje, jakkolwiek nie bardzo przystępne, były moim codziennym muzykalnym pokarmem i pięcioletnie dziecko wszystkie najdokładniej śpiewałem nie uczony. Ta łatwość pamiętania i pojmowania trudnej muzyki miała być świadectwem mojej zdolności, kształcić więc ją pilnie postanowiono. Nauczycielami muzyki fortepianowej byli: na wsi moja Matka, w Warszawie sławny organista Frayer, w Mińsku mój nieoszacowany Pan Dominik[1]) Stefanowicz. Ten ostatni rozmiłowany w swej sztuce umiejąc ocenić mój równy do niej zapał, tak zręcznie potrafił go na moje dobro skierować, że odtąd muzyka stała się już poważniejszym dla mnie celem. Nie spotykając żadnych przeszkód na tej drodze, mając ją wszędzie przez najlepszego Ojca ułatwioną udałem się niezwłocznie do Berlina, gdzie pod przewodnictwem Rungenhagena, dalszy kurs wyższej muzyki, w przeciągu trzech lat przeszedłem. Odtąd, od r. 1840 osiadłszy w Wilnie zajmuję się dawaniem lekcji na fortepianie (jedyny sposób utrzymania się, jaki nasze miasto dać mnie może.) W chwilach wolnych od tego zatrudnienia napisałem następującą muzykę.

Msza na cztery głosy solowe — chór i orkiestrę.

[1]) Niech go tylko p. Apolinary nie weźmie za Stefanowicza Wincentego, dyrektora orkiestry w Mińsku. To Kain a tamten Abel.

Trzy msze mniejsze, w rozmaitym rozkładzie głosów, z towarzyszeniem organów.

Cztery Litanie Ostrobramskie (chór i orkiestra).

Milda }
Nioła } kantaty mitologiczne

Halka, opera seria we 2-ch aktach

Operetki: Ideał, Loterja, Bettly, Cyganie,

Widma — kantata

Bajka — fantazja na orkiestrę

Spiewnik domowy, tomów 5

Pieśni oddzielnie wydane: Maciek, Budrysy, Lirnik wioskowy

Jeszcze raz przepraszam Pana za przewłokę a dziękuję za miłą wzmiankę w „Przechadzkach" o kaplicy Ś. Cecylii, którą z powodu jutra szczególnemu Nabożeństwu polecam.

Z prawdziwym Szacunkiem
Pana Dobrodzieja
życzliwy sługa
S. Moniuszko.

1856 mc. Listopad 21. Wilno

Sprawa ruchu choralnego w Polsce.

Kilka słów odpowiedzi.

Amicus Plato, magis amica veritas.

W nr. 17/18 „Przeglądu Muzycznego" pisze na str. 20 w dopisku do artykułu O. Andrzeja Mocquerau tłomacz artykułu ks. Nowacki z Warszawy m. i. co następuje:

„Obecny papież stoi na stanowisku swych poprzedników. Początek jego pontyfikatu zbiega się z początkiem ruchu śpiewu gregorjańskiego w Polsce. Ruch ten wyszedł z klasy organowej szkoły im. Chopina w Warszawie. . . .

Wynikałoby z tego, że akcja gregorjańska w Polsce (oczywiście tradycjonalna) rozpoczyna się z rokiem 1922.

Nie „pro domo mea“, ale w imię prawdy historycznej pozwalam sobie twierdzenie to sprostować. Zniewalają mnie do tego poza innemi względami przedewszystkiem względy na mój Poznański chór katedralny. którybym milczeniem skrzywdził, bo był i jest mi wiernym sojusznikiem w poczynaniach moich artystycznych oraz w krzewieniu kultury kościelno-muzycznej na ziemiach polskich.

A więc:

1⁰ Pierwsza praca z dziedziny polskiej choralistyki poważniejszych rozmiarów (stron 216) jest praca moja doktorska, pisana na uniwersytecie Berlińskim i Wrocławskim, a wydana w r. 1914 drukiem Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu pod tytułem: „*Musica magistri Szydlovite*“, polski traktat choralny wieku XV i stanowisko jego w średniowiecznej teorji choralnej z uwzględnieniem polskiej teorji i praktyki chorału we wieku XV oraz t. zw. potrydenckiej reformy medycejskiej. Rozprawę tę pisałem pod wyraźnym wpływem akcji benedyktyńskiej i „Motu proprio“ Piusa X oraz w specjalnym zamiarze torowania drogi chorałowi tradycjonalnemu w Polsce.

2⁰ W r. 1915 objąłem dyrekcją Poznańskiego chóru katedralnego pod dewizą: „A cappela — muzyka starych mistrzów i chorał tradycjonalny.“ Zrealizowanie programu tego było w czasie wojennym z łatwo zrozumiałych względów, głównie dla braku kleryków, utrudnione. Natychmiast po otwarciu seminarjum duchownego w r. 1918 kotynuowałem podjętą pracę, już teraz systematycznie i z wzmnożoną celowością.

3⁰ Roku 1920 powstaje w Poznaniu państwowe konserwatorjum muzyczne a przy niem osobny wydział dla muzyki kościelnej. W jednem z miejsc naczelnych programu szkolnego umieszczono na mój wniosek naukę chorału tradycjonalnego.

4⁰ W r. 1922 ukazała się w Poznaniu druga moja praca z dziedziny chorału gregorjańskiego (stron 120) pod tytułem: „Chorał gregorjański w Polsce od XV — XVII wieku ze specjalnem uwzględnieniem tradycji i reformy oraz chorału Piotrkowskiego.

Wreszcie: Od 2 lat prawie śpiewamy w Katedrze Poznańskiej chorał gregorjański nieomal wyłącznie z ksiąg Solesmeńskich. Poznawszy na miejscu chorał Beuroński i Solesmeński, mam coprawda pod względem naukowym pewne zastrzeżenia co do kierunku Solesmeńskiego.

Dzisiaj jest poziom kultury choralnej u nas tego rodzaju, że od czasu do czasu — mniejwięcej 2 razy miesięcznie wykonuje nasza „Schola Cantorum“ — na wzór n p. Katedry w Chartres, w Kolonji, w Strasburgu albo kościoła nadwornego w Monachjum całą mszę choralną w prezbiterjum katedralnem z udziałem nietylko chóru męskiego, ale i chłopców, wszyscy w szatach liturgicznych, (komża i sutanna) razem około 40 śpiewaków. Obok tego pielęgnujemy naturalnie muzykę wielogłosową, głównie polifonję XVI i XVII wieku. Nie jesteśmy jeszcze na wyżynach, poszczycić się jednakże możemy dość poważnemi rezultatami artystycznemi.

Koniec końcem: Zanim ruch gregorjański wyszedł z klasy organowej szkoły im. Chopina w Warszawie, już nietylko istniał na gruncie Poznania, specjalnie w jego katedrze, ale znajdował się, tutaj w pełni rozwoju.

Ks. Dr. Gieburowski
dyrygent Poznańskiego chóru katedr.

Do kompozytorów polskich!

Ameryka ogłasza konkurs na pieśni chóralne.

W myśl powziętej uchwały na posiedzeniu Zarządu Głównego Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce z siedzibą w Chicago, rozpisujemy konkurs na pieśni polskie, na chóry męskie, żeńskie, i mieszane, według poleceń i projektu generalnego dyrygenta, kolegi Jana J. Kapałki. Związek Śpiewaków Polskich w Ameryce zwraca się do muzyków i kompozytorów narodowości polskiej, w Polsce i Ameryce o wzięcie udziału w konkursie. Od dawna dawał się odczuwać brak pieśni dla naszych chórów żeńskich, męskich i mieszanych, przeto zarząd główny postanowił brakowi temu zapobiec przez ogło-

szenie niniejszego konkursu, ofiarując na ten cel kilka nagród, na ogólną sumę pięciuset dolarów. Warunki przystąpienia do konkursu jak i datę nadesłania utworów podajemy niżej w urzędowem zawiadomieniu, oraz prosimy pp. muzyków-kompozytorów o zastosowanie się do wyszczególnionych punktów.

Zarząd główny
Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce

1406-8 W. Division St., Chicago, Ill
Pisma polskie prosimy o przedruk niniejszego zawiadomienia i warunków konkursu.

Warunki konkursu.

Związek Śpiewaków Polskich w Ameryce rozpisuje niniejszem konkurs na trzy świeckie pieśni, opracowane na:

a) Chór męski
b) Chór żeński } à capella
c) Chór mieszany

Tekst winien być wyjęty z polskich poezyj. Utwory winne być dostępne dla mniej i średnio zaawansowanych chórów. O nagrody mogą się ubiegać wyłącznie kompozytorzy *polskiej narodowości.*

Nagrody:

Pierwsza 250,00; Druga 150,00; Trzecia 100,00 dolarów; Czwarta Dyplomy Honorowe; Piąta Listy Pochwalne.

Utwory nagrodzone stają się własnością Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce. Związkowi Śpiewaków Polskich w Ameryce będzie przysługiwało prawo wydania tych utworów drukiem lub innym sposobem dla użycia chórów w skład Związku wchodzących. Termin nadsyłania utworów upływa z dniem 1-go marca, 1926.

Nagrody wypłacone będą w piętnastu dniach po wydaniu orzeczenia sędziów.

Utwory konkursowe należy nadsyłać pod adresem:

J. J. Kapałka,
1501 Dickson, St., Chicago, Ill, U. S. A.
Generalny Dyrygent
Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce.

Wiadomości bieżące.

W Toruniu w Teatrze miejskim odbył się w środę dn. 21 b. m. pierwszy Symfoniczny Koncert pod dyrekcją Jerzego Bojanowskiego z udziałem fortepianisty p. Stanisława Niedzielskiego. O koncercie tym, stanowiącym ważną datę w rocznikach artystycznego życia Pomorza, i o całej wogóle działalności opery pomorskiej umieścimy obszerny artykuł w najbliższym numerze Przeglądu.

Sekcja współczesnych kompozytorów polskich. Zarząd sekcji współczesnych kompozytorów polskich przy Tow. Muzycznem w Warszawie rozpoczął swoją działalność. Przygotowania do przyszłych koncertów sekcji są w toku, a zaproszenia do wszystkich kompozytorów polskich, celem przystąpienia ich do Sekcji zostały rozesłane. Zgłoszenia na „członków rzeczywistych" (kompozytorów zawodowych) i „wspierających" (wszystkich interesujących się rozwojem muzyki polskiej osób) przyjmuje sekretarjat S. W. K. P. w siedzibie swojej w lokalu Warsz. Tow. Muz. przy ulicy Sienkiewicza nr. 8, tel. 33-40.

O podniesienie kultury muzycznej w Polsce. Pod tym hasłem odbyło się w Krakowie, w szkole powszechnej przy ulicy Loretańskiej zgromadzenie nauczycieli śpiewu i muzyki w krakowskich szkołach. Obradom przewodniczył prezes Związku, K. Garbusiński, który przedstawił historję powstania związku i jego zadania. Sekretarz związku, G. Leńczyk, skreślił dzieje walki polskiej pieśni ludowej z obcą nawałą, a skarbnik Dziuban omawiał niedomagania, ujawniające się w nauce śpiewu.

Zebranie uchwaliło m. i.: wprowadzić do szkół powszechnych podręczniki do nauki śpiewu dla uczniów, które wskaże wybrana w tym celu komisja: urządzać częste lekcje praktyczne ze śpiewu i wzajemnie się hospitować, bez względu na kategorję szkoły; powołać do życia audycje muzyczne dla młodzieży szkół średnich i starszej młodzieży szkół powszechnych, a z końcem b. r. szk. urządzić „Święto Pieśni".

I. J. Paderewski opuścił w przeszłym tygodniu Szwajcarję udając się przez Paryż do Ameryki, gdzie w bieżącym sezonie ma dać 80 koncertów.

Wilno. Organizacja muzyczna „Lutnia" rozpoczęła już swą działalność w b sezonie. Odbywać się mają poranki muzyczne poświęcone muzyce symfonicznej, kameralnej, solowej i chóralnej. Kilka poranków z powodzeniem odbyło się już.

† *Leon Fall*, płodny i popularny kompozytor operetkowy umarł niedawno w sile wieku, liczył bowiem 51 lat. Powodzenie jego operetek równało się prawie powodzenie dzieł Lehara, Johanna Straussa i Suppé'go w tej dziedzinie. Ze znanych operetek wystarczy wymienić „Księżniczkę dolarów" i „Rozwódkę".

Kongres poświęcony zagadnieniem estetyczno-muzycznym odbędzie się w Karlsruhe w b. m. Referaty wygłoszą: H. Berl — „Klasyczność i Romantyczność". P. Bekker — „Materjalne podstawy muzyki" i E. Krenek — „Muzyka doby obecnej".

Dwa kameralne festivale muzyczne. Obok festivalu Międzynarodowego Tow. Muz. Współczesnej, (Wenecja początek września Patrz „Przegl. Muz." No. 19) odbył się

drugi w Donaueschingen, poświęcony również muzyce współczesnej. Był to piąty ze rzędu festival urządzony przez Tow. Przyjaciół Muzyki w Donaueschingen. Prasa niemiecko szwajcarska przyznaje wyższość tegorocznego festifalu w Donaueschingen nad festivalem, w Wenecji ze względu na dobór programu (dzieła równiejszej wartości) i to, że stała siedziba ma tą dobrą stronę, że pozwala na zorganizowanie i ulepszanie aparatu wykonawczego (orkiestra). Dotychczasowe festivale w D. poświęcone były wyłącznie muzyce niemieckiej. Tegoroczny jednak był poniekąd międzynarodowy z niemiecko-austrjacką większością. Wykonane były dzieła: Kreneka, Hindemitha, Weismanna, Petyryka, Buttinga, Ermatingera, Dessau'a, Jarnacha, Kaminskiego (niemcy) Mericanto (finlandczyk) Czerepnina (rosjanin) i Caselli (włoch). Interesującą nowością były chóralne utwory kameralne w wykonaniu Stuttgarter Madrigalvereinigung pod kier. Dr. Hugo Holle Utwory te powstawały pod wyraźnym wezwaniem i patronatem techniki i ideowej strony madrygałowo-motetowej.

Na festival w Wenecji przybyło tego roku dużo znakomitości muzycznych, m. in. Strauss, Schönberg, Strawinski, Toscanini, Furtwängler i inni.

Reforma organowa. W ostatnich czasach odbywa się znaczny ruch pomiędzy organistami i organmistrzami zachodnimi w kierunku udoskonalenia i przystosowania organów do muzyki polifonicznej (w związku z wzrastającem zainteresowaniem do starej muzyki). Na zjazdach w Hamburgu, i Lubece i na zjazdach w Szwajcarji podnoszono zalety starych organów, których registry odznaczały się wyraźnemi, pięknemi a zrównoważonemi barwami pozwalającemi na bardzo wyraziste i jasne wykonywanie utworów polifonicznych. Przeciwnie organy dzisiejsze z niezliczoną ilością kombinowanych registrów i dążnością do upodobnienia się w sumie do orkiestry zatracają swoje charakterystyczne brzmienie są — specjalnie w t u t t i — nieprzyjemną mięszaniną barw, sprowadzającą wszystko do koloru brudno-szarego; o jakiejkolwiek czystości tematycznej czy harmonicznej w dzisiejszych organach (tutti) szczególnie fabrykacji niemieckiej niema mowy. Dla zademonstrowania różnicy pomiędzy organami dawnemi a dzisiejszemi odbyły się koncerty na organach starych (w kościele św. Jakóba w Hamburgu) i nowych koncertowych. Utwory starych przedbachowskich mistrzów (Frescobaldi, Cabezon, Scheidt, Buxtehude i i.) zyskały na jasności i plastyczności w wykonaniu na starych organach. Oczywista, że utwory Regera na instrumentach nowych, wyposażonych w całą masę środków pomocniczych, na które właśnie pisząc kompozytor liczył wypadną lepiej niż na starych, jednakże ostatecznie możnaby to ocenić dopiero wtedy gdyby całą dźwiękową stronę starych organów uzupełnić dodatkami technicznemi nowych.

Odbył się oczywiście cały szereg „Vortragów“ mniej lub więcej interesujących i produkcyj słynnego już dziś organisty kościoła św. Tomasza w Lipsku (stolicy Bacha) p. G. R a m i n a i innych.

Rzym. Włoskie ministerjum oświaty ogłasza konkurs na wystawienie nieznanych dotąd utworów włoskich kompozytorów; są dwie premje po 40 tys. lirów; z obowiązkiem wystawienia dzieła nie mniej jak trzy razy. Kompozytorowie otrzymają po 10 tys. lirów.

Berno. Oktet S t r a w i ń s k i e g o na instrumenty dęte wykonano z niezwykłym powodzeniem na symfonicznym koncercie ludowym.

Monachjum. Tegoroczne festivale Wagnerowsko-Mozartowskie nie przekroczyły średniego poziomu. Wagnerem dyrygowali: Knappertsbusch, Krauss i Strauss (ostatniemu podobno bardzo się śpieszyło). Lepiej miały wypaść przedstawienia mozartowskie, szczególnie pod kier. Straussa. Oprócz niego dyrygowali Mozartem: Böhm, Krauss i Knappertsbusch.

Aeroplany w ruchu muzycznym. Pomiędzy New-Yorkiem Hollywood Bowl i Los Angelos kursować mają specjalne aeroplany, a to w celu szybkiego przewożenia kapelmistrów dyrygujących koncertami symfonicznemi w tych miastach.

Kronika chóralna.

Wyjazd krakowskiego chóru akademickiego za granicę
Krakowski chór akademicki pod dyr. Walka Walewskiego wyjechał na turnée koncertowe do Turcji, Jugosławji, Rumunji, Bułgarji i na Węgry. Z ramienia Uniwersytetu Jagiellońskiego towarzyszy chórowi dwóch profesorów: dr. Estreicher i dr. Nitsch. Objazd ten będzie miał doniosłe znaczenie propagandowe dzięki znakomitemu kierownictwu dyr. Walka-Walewskiego

Apolinary Szeluta napisał dwugłosową mszę H-dur, z towarzyszeniem organów. Msza ma być w krótkim czasie konana w katedrze warszawskiej. (Wiad. Muz.)

Msza Szuberta na indeksie. Biskup w Linzu (Austrja) zabronił wykonywania w kościele „Benedictus“ z mszy C-dur, Szuberta, uważając muzykę tej części mszy za zbyt „zmysłową“.

Drezdeńska „Singakademie“ zmienia kierownika. Na miejsce dotychczasowego D r. K n o l l a kierownikiem będzie E d w a r d M ö r i k e.

Niemcy. W *Ulm* ubiegły sezon zaznaczył się bardzo intensywną pracą chóralną. Wystawiono bowiem następujące monumentalne dzieła: B r u c k n e r a *Te Deum*; B r u c h a *Odysseusz*; B a c h a *Msza h-moll i pasja Mateusza i Jana*; P f i t z n e r a *Kantatę o „Duszy niemieckiej“*; B e e t h o v e n a *Missa solemnis.* Z nowych kompozycji Volbacha — „König Laurins Rosengarten“ i szereg produkcyj à capella w mniejszych rozmiarach. Oprócz tego istnieje specjalny *chór chłopców*, który się bardzo obiecująco rozwija pod kierunkiem W. Arba.

Jakże strasznie musimy się wstydzić za nasz marny stan w śpiewactwie. Pierwsza lepsza prowincjonalna mieścina niemiecka jest w stanie wystawić mszę Beethovena czy Bacha, a u nas główne miasta nie mają koncertów chóralnych nawet w najskromniejszym zakresie. Musimy się przecież wreszcie zdobyć na energję, strząsnąć z siebie gnuśną bezczynność i zabrać się do pracy.

Halle. Wystawiono „Pory roku“ Haydna i „Pasję w. św. Mateusza“ Bacha.

Elbing. Interesujące produkcje à capella z pieśniami ludowemi niemieckiemi począwszy od opracowań Leona Hasslera aż do najnowszych. Pozatem wykonano *„Paradies und Peri“* S z u m a n n a i *„Mesjasza“* H ä n d l a,

pominąwszy pomniejsze koncerty chóralne, których było dużo.

Berlin. W jesieni rb upływa 25 lat od chwili objęcia kierownictwa berlińskiej „Singakademie" przez Georga Szumanna, pod którego kierownictwem „Singakademie" spełniała bardzo ważną rolę w ogólnomuzycznym ruchu Niemiec. Jubileusz dyrektora będzie obchodzony bardzo uroczyście; na koncercie będzie wykonane jego oratorjum „Ruth".

Chór Kozaków Dońskich pod dyr. Jarowa S. wystąpił z wielkiem powodzeniem w Berlinie i na prowincji.

Kilonja. Wykonano „Sw. Elżbietę" Liszta.

Schönberga Gurrelieder na chór będą wykonane w całym szeregu miast niemieckich i zagranicznych.

Genewa. Zespół muzyki kościelnej w Genewie noszący nazwę: Chant sacré, a którego działalność związana jest z katedrą genewską, obchodzić będzie za dwa lata tj. w r. 1927 stuletni jubileusz swego istnienia. Niebyłoby to nic nadzwyczajnego, gdyby nie ten szczegół, że zespołem tym kieruje od czasów jego założenia dopiero trzeci dyrygent. Jest nim obecnie (od 38 lat) znany organista i profesor kompozycji w Konserwatojum genewskiem Otto Barblan.

PISMA.

„Rzeczpospolita" zamieszcza od pewnego czasu sylwetki różnych wybitnych osobistości muzycznych Warszawy. Z kompozytorów naszkicowano dotychczas sylwetki Różyckiego, Joteyki, Statkowskiego, Niewiadomskiego, Szymanowskiego i Melcera. W celu widocznie jaknajskuteczniejszego spopularyzowania naszych kompozytorów i zbliżenia aż do poufałości szerokich mas do nich sylwetki te są utrzymane w bardzo niefrasobliwym stylu.

Ilustrowany Kurjer Krak. 28. września zamieszcza nowelkę pióra Ignacego Nikorowicza opisującą postać twórcy chóralu „Z dymym pożarów" Józefa Nikorowicza i okoliczność, wśród których miał choral ten powstać. Jak wiadomo do improwizacji muzycznej Józefa Nikorowicza wywołanej nastrojem rozmów na temat narodowy tuż przed powstaniem 63 roku napisał Kornel Ujejski tekst. Podajemy za Kurjerem Ilustr. urywek noweli opisujący właśnie ten moment.

... „Tuż przed powstaniem 63 roku.

Dwór w Zboiskach: Jadalnia — lustra weneckie — pięć nakryć. Kornel Ujejski. Karol Mikulski, Rudolf Szwarz i państwo domu.

Rozmowa ożywiona o Byronie, Verdim, Gounodzie i „carbonarjuszach", a potem półgłosem: o nieznośnym ucisku z Wiednia, o emisarjuszach komitetu paryskiego, nawiedzających potajemnie dwory i o wielkiej chwili wyzwolenia, która niebawem przyjdzie i przyjść musi, bo naród z bólu oszaleje.

A potem czyta Ujejski w salonie „Skargi Jeremiego". W oczach wszystkich zachwyt. Pani domu płacze. Usta gospodarza drgają tak, jak wtedy, gdy się wsłuchiwał w modlitwę wieczorną ptaków, zmąconą szwargotem najeźdźcy.

A potem pan domu otwiera szybkim, nerwowym ruchem fortepjan i gra.

Dziwnie gra: akordy pełne powagi ujmuje dusze i myśli w swój krąg czarodziejski. Tony się skarżą, tony się modlą...

Ujejski pobladł.

Tony jęczą, tony krzyczą: krzyk rozpaczy — a potem groźba, a potem hosanna nadziei. —

I nagle stał się dziw: salon przemienił się w kościół, a słuchacze w modlących.

Ujejski ukląkł.

Coś potężnego, co wstrząsa do szpiku kości, coś co kosy ostrzy i w tłumie jedność żądania wolnej ojczyzny stwarza, wywalczyło sobie wreszcie życie.

Na drugi dzień rano;

Ujejski wręczając gospodarzowi kilka kartek;

... Przeczytaj i powiedz, czy dobrze oddałem myśli twoje, które wczoraj huraganem tonów rzuciłeś nam w dusze.

Przeczytał i padli sobie w objęcia — — Słońce z poza liści winogradu położyło na ich głowy lśniące złote koło...

Tak powstał choral „*Z dymym pożarów*" — jedna z pieśni, które przyczyniły się do ukształtowania dusz polskich tak, że był możliwym: „Cud nad Wisłą".

Od Redakcji: Urywek mowy Kornela Ujejskiego, wypowiedziany na jego jubileuszu we Lwowie, w roku 1893.

... Dzielić się dobrem, to zawsze radość, a często i obowiązek. Z radością zbieram go dzisiaj, bo część wieńców, które otrzymałem, odnoszę myślą na cmentarz w Chyrowie i składam na zapomnianym grobie Józefa Nikorowicza, twórcy muzyki „Choralu". Tak mało naród wie o nim, a przecież ta muzyka silniej, bo szerzej od słów działa. A trzeba i to wiedzieć, że nie moje słowa natchnęły Nikorowicza, ale jego utwór muzyczny mnie natchnął!..."

W marcu 1927 będzie setna rocznica urodzin twórcy muzyki „Choralu".

Jugoslavenski Muzicar. Zagrzeb, 20 sierpnia. Organizacioni pregled. Nasi dopisi. Internacionalni organizacioni pregled. Kulturni pregled. Slovenska opera w Ljubljani. *Dr. Andric.* Pogled na proslu koncertun sezonu u Zagrebu. Drobne wiad.

Vestnik Pevecky a Hudebni. Praga No. 7. Vyzva pévectva ceskoslovenského k csl. Narodni rade v Americe. *Turecek*: Z druhého t'obora. *Lasek H.*: Jubilejni vzpominka. *Splavec B.*: Hrob Norberta Javurka *Fiola J.* Novésbory. *R. S.*: Pévecké slavnosti P. O. C. *Ksy*: Sladnostni valna hromada Podbelohorské pévecke zupy Drohorádovy. Kronika chóralna i drobne wiadomości.

Le Monde Musical. Paryż, No. 15-16. *Thiefry*: Visages dans la Penombre IV. Franz Liszt. *Gagnebin H.*: Judith au théâtre dé Mézières. *Wagner H.*: Sur l'interpretation des drames de Richard Wagner. *A. M.*: Un Congrès international du Rhytme. *Peyrebère J. B.*: Le successeur de Mozart aux orgues de Salzbourg. Un compo-

sileur autrichien: Joseph Messner. Notre potrait: Henri Gagnebin (nowo mianowany dyrektor Konserwatorjum w Genewie, gdzie dotychczas stanowisko to zajmowali niemuzycy. Konserwatorjum w Genewie jest instytucją prywatną, coś w rodzaju spółki akcyjnej.) *M. P.*: Les Tendances de la Musique moderne francaise (d'après M. Ch. Koechlin). M.: La femme de Théâtre. *Bosredon J.*: La Tonalité A. M.: Le Peril Rouge. *Pineherle M.*: Les instruments à archet. Borrels.: Les coup d'archet dans les oevres de violon de J. S. Bach. Korespondencje. Drobne wiad. Dodatek muz.: wyjątek z „Judyty" Honegera.

Musikblätter des Anbruch. Sonderheft: Italien Wiedeń, wrzesień. Numer poświęcony współczesnej muzyce włoskiej. (Z powodu fest valu Międzynarodowego Tow. Muz. Współcz. w Wenecji, który się odbył w początku września). Część artykułów w powierzchownej feljetonowej formie i o płytkiej treści, część znów traktująca przedmiot bardzo rzeczowo i poważnie. W całości numer ciekawy i nieźle informujący. Treścią tego numeru zajmiemy się szczegółowiej na innem miejscu. Numer zawiera: *Casella A.* Do gości. *Wellesz E.*: Wenecja i muzyka. *Malipiero G. Fr.*: Muzyka włoska. *Labroca M.*; Życie muzyczne. *Damerini A.*: Folklore. *Liuzzi F.*: Opera. *San Martino*: Akademja. *Rieti V.*: Kilka słów o Verdim. *Casella A.*: Redakcja. *Stefan P.*; Wagner, Nietzsche, Verdi. *Weissmann A.* Włochy i Niemcy. *Coeuroy A.*: Włochy i Francja. *Glebow I.* Włochy i Rosja. *Casella A.*: Młodzi kompozytorowie. *Rossi-Doria G.*; Franco Alfano. *Labroca M.*: Alfredo Casella. *Liuzzi F.*: Mario Castelnuovo-Tedesco. *Labroca M.*: G. Francesco Malipiero. *Rossi-Doria G.*: Ildebrando Pizetti. *Luciani I. A.*: Ottorino Respighi. *Weissmann A.*: Toscanini. *Winternitz G.*: Bologna. Następnie omówione są wszystkie dzieła, będące na programie festivalu. Kwartet Szymanowskiego znajduje bardzo pochlebną ocenę. Zdobi numer cały szereg fotografij kompozytorów dzisiejszych Włoch.

Zeitschrift für Musik. Lipsk, wrzesień. *Heuss A.* Eduard Hauslick i współczesność. *Wellek A*: Bayreuth. *Hirschberg L.*: Singspiele Goethego w muzyce klasycznej *Schnapp F.*: Nieznana recenzja R. Schumanna. *Röntgen J.*: Staro-holenderska muzyka ludowa. *Schenk E.*: Duet Corneliusa. dotychczas uważany za zaginiony (w dodatku nutowym także). *Wurm M.*: Julius Schulhoff (z powodu 100 rocznicy urodzin). *Lossen-Freytag*: Koncerty kameralne w Donaueschingen 1925. Korespond. Kronika, Drobne wiad.

Die Musik. Stuttgart, wrzesień. *Vetter W.*: Smugi światła na historję tonalności. *Hohenmesser R.*: Edward Hanslick. *Tiaden H.*: Recepcja muzyczna. *Stichtennoth F.*: Teorja kierunków i Quantów (Obertonquantum) w muzyce. *Werner Th. W.*: Festivale w Bayreuth 1925. *Weissmann A.*: Festival muzyki kameralnej w Donaueschingen 1915. *Schildberger H.*: Jazz-Musik, *Götitg W.*: Zmierzch operetki. Korespondencje. Kronika. Wiad. bież. Szereg fotografij, rysunków i matowych ilustr.

Feuillets de Pédagogie Musicale Zurych No. 18. Szwajcarski związek Muz. Pedag. (koniec). Unsimetrischer Orgelspieltisch. A tra vers journaux et revues. La stenographie musicale. Musique et musiciens. Drobne wiad. No. 19. Zum Artikel „Gedächtnisstütze" in No. 17. L'association des organiste et maîtres de Chapelle protestants romands. L'Orchestre et les Voix, (Fornerod).

Schweizerische Musikzeitung Nr. 20, Zurych Zur Orgelreform. Paul Hindermannt. Goethes Hausmusik. Korespond drobne wiad. Nr. 21 *Draber H. W.*; Zwei Kammermusikfeste (Donaueschingen - Venedig) Musikgeschichtliches aus dem ehemaligen Fürstentum Neuenburg-Velangin (Przyczynek do historji muzyki szwajcarskiej w XVIII w.).

Signale. Berlin, Nr. 37 *Lossen-Freitag*: Internationale Musiktage (Bad-Hamburg; muzyka angielska) Korespondencje. Drobne wiad. Kronika. Nr. 38, *Chop*: Die neue Berliner Städtische Oper (o umiastowieniu zbankrutowanej opery w Charlottenburgu). Eroffnung der Städtischen Oper-Berlin. *Hirschberg*: Hans G. ls „Die heilige Ente". *Kritseh F.*: Salzburger Festspiele 1925. Korespondencje. Kronika. Drobne wiad. Nr. 39, *Altermann H.*: Internationales Kammermusikfest für neue Musik in Venedig. *Keyfel F.*: Münchner Festspiel-Ausklang. Koresp. Kronika. Drobne wiad.

Le Ménestrel. Paryż No. 36. *Brancour R.*: Les chants nationaux des Etats-Unis. *Collet H.*; La Musique Espagnole (D. c.) X. Toujours au dolar! Drobne wiad. Korespondencje. No. 37. *Chantovoine J.*: La vie amoureuse de Richard Wagner. P. B.: Reprise de la saison theâtrale. *Collet H.*: La Musique Espagnole. Korespondencje. Drobne wiad. W numerze tym znajdujemy informacyjną wzmiankę o ostatnich wydarzeniach na niwie muzycznej w Polsce. Jest tam mowa o „Zygmuncie Auguście", Joteyki, o założeniu Stowarzyszenia Polskich Kompozytorów, o „Panu Twardowskim" Różyckiego w Pradze i o pianiście Niedzielskim. Dobre i to, bo jakżeż mało muzyczne pisma zagraniczne udzielają miejsca polskiemu ruchowi muzycznemu; ale to my sami po większej części jesteśmy temu winni. No. 38. *Curzon H.*: Les archives anciennes de l'opera à l'Opera et aux Archives Nationales. Galland J.: Eléments de Psychologie appliques a l'Ensignement musical. Wiad teatralne, muzyczne i koresp. No. 39. *Tiersot J.*: Bizet et et la Musique Espagnole. *Galland J.*: Eléments de Psychologie appliqués à l'Euseignement musical (D. c) Wiad. teatralne i muzyczne. Korespondencje. Dodatki muzyczne: *Anonyme*: Il n'est point de amour sans peine. Realiz. basu cyfrowanego przez G. Tailleferre. *Barbirelli*: Foxt-trot. Le Pharaon. *Block*: Ballada do śpiewu. *Paul-Silva Hérard*: Serénada.

Ukazał się nr. 18 „Tygodnika Wileńskiego" i zawiera następujące utwory i prace. Wznowienie splendoru artystycznego stolicy (o książkach A Lauterbacha i hr. Przeździeckiego) L. W. K. — Dusze książek, nowela Witolda Hulewicza. — Wiersz Emila Zegadłowicza. — Dr. Stefan Rygiel o pierwszym zjeździe Biblofilów w Krakowie. — Witold Hulewicz o książce dr. Wł. Zahorskiego. — Artyści wileńscy za granicą. — Artyści polscy nad Sekwaną. — Jak nas powitano? — Listy do Redakcji. — Od redakcji. — Książki nadesłane. — 12 rycin. — 8 stron. — 50 groszy.

Zjednoczenie polskich Związków Śpiewaczych.

(Pod tą rubryką umieszczamy wiadomości z działalności Związków i Kół śpiewaczych. Komunikaty należy nadesłać pod adresem „Przeglądu Muzycznego“ do biura Związku Wielkopolskiego, Poznań ul. Półwiejska 35.

Redakcja.

Warszawa.

W niedzielę, dnia 18 października b. r. w lokalu „Lutni“ (gmach Filharmonji) odbył się zjazd Delegatów Polskich Związków Śpiewaczych na którym dokonano wyboru Rady Naczelnej jako najwyższej władzy „Zjednoczenia“. — Jest to fakt wielkiej doniosłości, który witamy z radością. Zorganizowanie bowiem i skoordynowanie ogólno-polskiego ruchu śpiewaczego będzie miało niechybnie w swych skutkach doniosłe znaczenie przez podniesienie poziomu i znaczenia śpiewactwa w Polsce. Szczegółowe sprawozdanie z zebrania w następnym Nr. „Przeglądu“. Niżej podajemy Statut „Zjednoczenia“.

Tegoroczne Zjazdy Okręgowe uwagi ogólne i wnioski.

Przebrzmiały już dawno echa naszych dorocznych Okręgowych śpiewackich turniejów — pożółkły liście w ogrodach, w których odbywały się zawody. Koła zaś śpiewacze zabrały się już niewątpliwie z zapałem do nowej pracy. — Niechże myśląc o przyszłości przypatrzą się dokładnie statystyce zjazdowej — niech porównują liczby punktów i niech wyciągną z tego odpowiednie dla siebie wnioski. — Ogólny rzut oka na całą tegoroczną działalność zjazdową Okręgów przedstawia się następująco:

Zjazd Okręgu II odbył się dn. 21 czerwca *w Kostrzynie* (na 14 kół wzięło udział 13).

Zjazd Okręgu IV odbył się 9 sierpnia *w Środzie* (na 8 kół wzięło udział 7).

Zjazd Okręgu V odbył się 12 lipca *w Sławoszewie* (na 9 kół wzięło udział 6).

Zjazd Okręgu VI odbył się 5 lipca *w Raszkowie* (na 11 kół wzięło udział 8).

Zjazd Okręgu VII odbył się 17 maja *w Ostrzeszewie* (na 9 kół wzięło udział 7).

Zjazd Okręgu VIII odbył się 16 sierpnia *w Dobrzycy* (na 11 kół wzięło udział 8).

Zjazd Okręgu IX odbył się 5 lipca *w Dubinie* (na 12 kół wzięło udział 8).

Zjazd Okręgu X odbył się 2 sierpnia *w Jaraczewie* (na 9 kół wzięło udział 8).

Zjazd Okręgu XI odbył się 9 sierpnia *w Czempiniu* (na 11 kół wzięło udział 9).

Zjazd Okręgu XII odbył się 21 czerwca *w Rydzynie* (na 14 kół wzięło udział 9).

Zjazd Okręgu XIII odbył się 28 czerwca *w Buku* (na 10 kół wzięło udział 8).

Zjazd Okręgu XIV odbył się 2 sierpnia *w Międzychodzie* (na 10 kół wzięło udział 8).

Zjazd Okręgu XV odbył się 5 lipca *we Wronkach* (na 9 kół wzięło udział 5).

Zjazd Okręgu XVI odbył się 16 sierpnia *w Chodzieży* (na 10 kół wzięło udział 6).

Zjazd Okręgu XVII odbył się 9 sierpnia *w Janówcu* (na 12 kół wzięło udział 10).

Zjazd Okręgu XVIII odbył się 12 maja *w Mogilnie* (na 7 kół wzięło udział 5).

Zjazd Okręgu XIX odbył się 5 lipca *w Gniewkowie* (na 16 kół wzięło udział 8).

Zjazd Okręgu XX odbył się 9 sierpnia *w Nakle* (na 9 kół wzięło udział 7).

Zjazd Okręgu XXI odbył się 5 lipca *w Bydgoszczy* (na 19 kół wzięło udział 15).

Zjazd Okręgu I-go odbędzie się w Poznaniu dnia 8-go listopada — Zjazd Okręgu III. nie odbył się wcale — podobno z powodu wewnętrznych nieporozumień w Okręgu; jeżeli jest tak w istocie, to fakt ten ze smutkiem podkreślić należy i wezwać bardzo energicznie

zrównoważone czynniki z Okręgu aby wpłynęły na załogodzenie podobnego stanu, ubliżającego godności Śpiewaczych sztandarów — które pod hasłem harmonji nie tylko muzycznej ale życiowej służyć sztuce powinny.

Liczby zestawionej powyżej Statystyki mówią same za siebie a tłomaczą się w wyrazie ogólnym następująco: na 231 Kół Związku Wielkopolskiego wzięło w tegorocznych Zjazdach Kół 167 czyli 72%. — Nie jest to najgorzej ale *powinno* być lepiej. —

Co do ogólnej charakterystyki Zjazdów to do najlepszych należy zaliczyć zjazdy Okręgów: dwudziestego pierwszego, drugiego i dwunastego. Szczere uznanie należy się też nowo utworzonym okręgom: czwartemu, siódmemu, dziesiątemu, czternastemu, osiemnastemu, dwudziestemu, że w miarę sił swoich umiały zorganizować już w tym roku zjazdy. —

Przegląd krytyczny popisów wskazuje na przeważne niedomagania w *chórach ogólnych.* W dużej mierze przyczynia się do tego stanu brak odpowiednich, fachowych dyrygientów; tam bowiem gdzie dyrygient jest dobry — a równocześnie *dbały* — rezultaty chórów ogólnych wszędzie są dobre (przytem można zauważyć, że żeńskie lub mieszane chóry ogólne są zawsze lepsze niż męzkie!!?). —

Pozatem jednak wina leży niewątpliwie w samych Kołach, których członkowie widocznie nie przywiązują dostatecznej wagi do popisów ogólnych; to jednak zmienić się musi bo śpiewy ogólne są bardzo ważnym czynnikiem wyszkolenia chórów. To też z przyjemnością należy oddać pochwałę Kołom należącym do *drugiego* Okręgu, które w Kostrzyniu pod dyrekcją p. *Romanowskiego* zasłużyły na opinję najlepiej wyćwiczonych i ześpiewanych z całego Związku. Mniej lub więcej dobrze spisały się chóry ogólne okręgu dziewiątego, szóstego (dobry mieszany), piątego (dobry mieszany), dziesiątego, ósmego (mimo braku odpowiedniego dyrygenta). — Chorobą, którą ostatecznie już raz wyplenić należy są chóry ogólne z towarzyszeniem orkiestry; na taki luksus mogłaby sobie pozwolić tylko miejscowość posiadająca *dobrą* symfoniczną orkiestrę i fachowo wyrobionego dyrygenta.

Posługiwanie się — z konieczności — orkiestrą wojskową (najczęściej niekompletną — w jednym z okręgów partję orkiestrową do chórów z III. aktu Halki miało grać dziesięciu muzykantów!) nie może wydać artystycznych rezultatów; najczęściej też rezultatem popisu jest: *skandal muzyczny. D*latego bardzo gorąco prosimy pp. Dyrygentów okręgowych aby już nareszcie od tego zwyczaju odstąpili; nie może on się bowiem przyczynić do podnoszenia poziomu artystycznego produkcji — o co w pierwszym rzędzie chodzić powinno. — Popisy poszczególnych Kół znalazły swoją krytyczną ocenę w tabelkach z punktacją; i tutaj jakość dyrygenta stanowiła najczęściej o wrażeniu jakie wywarły produkcje chóru. Brak dyrygientów odczuwa zwłaszcza nowy okręg *czwarty,* w którym z tego powodu dwa Koła w Zjeździe udziału brać nie mogły. — Z wielką radością witamy postępy jakie czynią Koła włościańskie; niektóre z nich mogą w pracy być stawiane w przykład jak: „Głos z nad Warty" (z Rogalińska, dyrygient p. Paluszkiewicz) lub Koła z Żabikowa Kolonji, Kwieciszewa, Połajewa i Lubasza. Organizacja Zjazdów była na ogół dobra — z małemi wyjątkami interesowały się Zjazdami władze rządowe, miejskie i duchowne; — Publiczność niestety nie zawsze dopisywała głównie z powodu pogody; — większa bowiem część Zjazdów jak wiemy „zamokła". — To też nadszedł już zdaje się ten moment aby za przykładem I-go (poznańskiego) okręgu — zacząć przekładać Zjazdy konkursowe na porę jesienną i *odbywać je w salach* — nie w ogrodach. Pomijając fakt, że w ten sposób usuwa się ryzyko zależności od pogody — osiągnie się przez to daleko lepsze kryterjum wartości chórów, w sali bowiem dopiero można należycie ocenić zalety i wady wykonania i brzmienia chóru; przytem głośno obwoływane kosze szczęścia, loterje, lub kwiczące na wozie czteronożne „wygrane" (Rydzyna!) które zbyt często towarzyszą popisom, pozostaną atrakcją zabaw letnich, ale bez konkursów śpiewaczych. Projektami nowej organizacji Zjazdów zajmuje się obecnie zarząd związku — będzie to droga do dalszych postępów.

H. O.

Zjazd Kół śpiewaczych w Gdańsku.

W niedzielę dnia 13-go września b. r. odbył się w Gdańsku w sali Strzelnicy IV-ty Zjazd polskich Kół śpiewaczych. Do konkursu stawać miały Koła okręgu VI-go z Pomorza i Wolnego miasta Gdańska. Tymczasem, z przyczyn bliżej nieznanych, szereg Kół z Pomorza na zjazd nie przybyło tak, że punkt ciężkości spoczywał na Kołach gdańskich.

Program zjazdu obejmował poza nabożeństwem, które odbyło się w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu, popisy poszczególnych zespołów chórowych, zarówno męskich jak i mieszanych. Zjazd otworzył stosownem przemówieniem prezes okręgu gdańskiego p. Stanisław Leszczyński. W słowach podniosłych wskazał mówca na znaczenie narodowe zjazdu. Zbieg okoliczności zdarzył, że ta szlachetna manifestacja polska na północnej rubieży naszego kraju odbyła się właśnie w dniu, w którym cała Rzeczpospolita święciła rocznicę wiekopomnego dzieła Chrobrego. To też nastrój patriotyczny panował w całej pełni w czasie turnieju śpiewackiego a jeszcze i poprzednio w kościele, kiedy to po uroczystem nabożeństwie samorzutnie popłynęła z piersi wszystkich dziękczynna pieśń „Boże coś Polskę". Na sali, przepełnionej publicznością, jakiż entuzjazm wzbudziły nasze pieśni ludowe, i to niezależnie od sposobu ich wykonania. Zjazd cel swój narodowy spełnił chlubnie. Była to najbardziej pozytywna jego strona i tymczasowo wystarczająca. Niemniej jednak życzyć by sobie należało, ażeby w przyszłości i poziom artystyczny stał na wyżynie, do osiągnięcia której jak się okazało, Koła gdańskie mają wszelkie dane. Dostosowawszy bowiem do wykonania poszczególnych utworów programu miarę poważną, to poziom okazałby się zaledwie przeciętnym, poza produkcjami męskiego chóru „Dzwon" z Torunia, którego wykonanie „Bajki o myszce" *Walewskiego* było wzorowe; zespół ten zjednał sobie owacyjne oklaski. Jeżeli chodzi o chóry gdańskie, a więc: „Cecylję" z Nowegoportu, „Lutnię" i „Moniuszkę" z Gdańska oraz „Cecylję" z Wrzeszcza, to poziom ich produkcji nazwać można na ogół dobrym. Z pośród utworów, będących w programie, zasługiwały na szczególne wyróżnienie dla swych wartości artystycznych: — „Siwy koniu" Niewiadomskiego, „Śmierć bohatera" Noskowskiego, „Psalm" Gomółki oraz wspomniana już „Bajka o myszce".

Należałoby w interesie narodowym i kulturalnym zainicjować w Gdańsku zjazd doborowych polskich Kół Śpiewackich, ażeby wśród tamtejszych naszych rodaków nietylko krzepić ducha narodowego, lecz i zachęcić w kierunku pracy artystycznej. *Z. L.*

Udział Kół był bardzo nieliczny, bowiem na 10 kół należących do Okręgu, tylko 6 brało czynny udział.

O godz. 11½ w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu odbyło się uroczyste nabożeństwo, które upiększył chór „Cecylja" z Gdańska. Chóry ogólnie odśpiewały:

Chór męski: Powitanie — Kazuro
Chór męski: Pieśń żołnierska — Dumiecki
Chór mieszany: Psalm — Gomołka
Chór mieszany: Mazurek — Rzepka.

Wynik popisów:

„Lutnia" — Gdańsk	49 p.
„Moniuszko" — Gdańsk	49 p.
„Cecylja" — Gdańsk	40 p.
„Harmonja" — Sidlice	32 p.
„Cecylja" — Nowyport	31 p.
„Cecylja" — Wrzeszcz	28 p.

Z poza miejscowych Kół, przybyło jedynie Tow. Śpiew. „Dzwon" z Torunia (chór męski), które śpiewało poza konkursem.

Skład jury tworzyli druhowie:
Dyr. Związkowy prof. *Bronisław Pięta*
Przes Okręgu I. *Józef Ratajski.*

Z OBCZYZNY.

Berlin. „Harmonja" mimo obecnych trudności na obczyźnie rozwija się nadal pomyślnie i z niegasnącym zapałem pielęgnuje i krzewi pieśń rodzimą pośród wychodźtwa polskiego.

„Harmonja" liczy obecnie 230 członków. Lekcje odbywają się regularnie w poniedziałek przy licznym udziale członków. Kierownictwo chóru spoczywa w rękach p. A. Küstera, znanego i dzielnego muzyka dyrygenta, pod któ-

rego długoletnią batutą chór zdobywa sobie ogólne uznanie.

W kwietniu odbył się tegoroczny wiosenny koncert „Harmonji" w sali koncertowej „Blüthnera" pod znakiem Chopina i Moniuszki. Chór odśpiewał bardzo udatnie „Marsz żałobny" Chopina i „Litanję Ostrobramską" Moniuszki. Do upiększenia koncertu przyczyniły się tutejsze wybitne siły artystyczne a mianowicie p. Maryla Wollcy-Schillingowa, solistka opery Państwowej w Berlinie, wykonując pięknym głosem p. i arje z „Halki"; p. Stefan Frenkel, znany i powszechnie ceniony skrzypek, oraz p. prof. Romuald Wikarski, wykonując utwory Chopina na skrzypce i fortepian. Chór i soliści zyskali sowicie zasłużone oklaski. Przebieg koncertu był wspaniały, szkoda tylko, że polonja tutejsza za mało okazała zainteresowania i obecnością nie dopisała tak, jak to być powinno.

„Harmonja" wiedząc dobrze, że pielęgnowanie i krzewienie pieśni rodzimej na obczyźnie to najsilniejszy czynnik w budzeniu i utrzymaniu polskości pomiędzy wychodźtwem naszem bierze żywy udział w uroczystościach narodowych kolonji berlińskiej, by zawsze i wszędzie rozbrzmiewała nasza ukochana pieśń polska. Mianowicie wystąpiła też „Harmonja" na obchodzie „Konstytucji 3-go Maja", urządzonym staraniem Związku Polaków w Niemczech. Pozatem na uroczystej akademji jubileuszowego zlotu Okręgu V. Sokolstwa polskiego w Niemczech; również na zabawie latowej Towarzystwa szkolnego „Oświata".

Jesienny koncert „Harmonji" odbędzie się we wrześniu. To też obecnie wre intensywna i usilna praca w towarzystwie.

Zarząd „Harmonji" stanowią pp.:

Michał Kmiecik, prezes. Aleksander Olejniczak, sekretarz. Piotr Stacowski, skarbnik.

Oberhausen. 12 lipca odbył się, Zjazd Okręgu II. w Oberhausen z udziałem 17-tu Kół.

Związek Wielkopolski.

Zjazd Prezesów i dyrygentów okręgowych Wkp. Związku

odbędzie się **w niedzielę, 8 listopada br.** o godzinie 2-giej po południu.

Cel zebrania: a) Reforma zjazdów okręgowych i popisów śpiewaczych, b) sprawy Związkowe.

Ponieważ w dniu tym odbywa się Zjazd Okręgu I. wedle programu mającego w przyszłości obowiązywać wszystkie Zjazdy — pożądanym jest jak najliczniejszy udział obok Prezesów i Dyrygentów Okręgowych także dalszych Zarządów Okręgowych i Dyrygentów Kół.

Komunikacja bardzo dogodna — to też spodziewamy się, że wszystkie Okręgi się stawią.

Zarząd Główny:

Dr. H. Opieński prezes — *K. T. Barwicki.* sekr.

Zjazd Okręgu I-go (poznańskiego)

odbędzie się w niedzielę 8-ego listopada połączony z obchodem 25. rocznicy założenia Harmonji — Poznań-św. Łazarz. Udział biorą wszystkie Koła z Poznania należące do Związku i to:

„Koło", „Halka", „Harmonja", „Chopin", „Dembiński", „Moniuszko I.", „Moniuszko II.", „Dzwon Zygmunta", „Arion" i „Hasło".

Program:

o godz. 7³/₄ msza św. w Kościele M. B. Bolesnej,

o godz. ³/₄ uroczyste zebranie jubileuszowe „Harmonji" w Auli Uniwersyteckiej,

o godz. 11¹/₂ zawody śpiewacze wędrowną nagrodą (dar Miasta Poznania) i w sali j. w.

o godz. 17 koncert zbiorowy i wręczenie nagrody,

o godz. 19¹/₂ wspólna herbatka i tańce w sali Ogrodu Zoologicznego.

Karty legit. członków po 1 zł.

CZEŚĆ PIEŚNI.

Zarząd Okręgu I.

I. Kaczmarek prezes — *W. Raczkowski* dyr. — *A. Marszałek* sekr.

Biuro Związku!

Pokwitowanie.

Wstępne zapł.: Mąkoszyce.

Składkę za rok 1925 zapł.: Koslin 19,50, Poznań-Chopin 60, Grodzisk 20, Szamotuły 97 zł.

Za Zarząd Główny *Bawicki.*

Związek Pomorski.

Okólnik

do wszystkich Okręgów i Towarzystw Pom. Związku Kół Śpiew.

Uwzględniając życzenia (Okręgów — Kół) przesuwamy termin Zjazdu delegatów Pomorskiego Związku Kół Śpiewackich na dzień 10 listopada rb., który się odbędzie w Toruniu w „Strzelnicy", ul. Przedzamcza. Początek zebrania o godz. 12-tej w południe, z następującym porządkiem obrad:

Zagajenie — przeczytanie protokółu — wykład p. Bojanowskiego dyr. Opery Zjedn. Teatrów — sprawozdanie Wydziału Związku — Sprawozdania Wydziałów Okręgowych — zatwierdzenie ustaw, — wolne głosy.

Wieczorem o godzinie 7.30 odbędzie się w Teatrze przedstawienie operowe („Halka" lub „Tosca") na które delegaci mają wstęp wolny.

Upraszamy Okręgi i Koła odwrotnie donieść, ile przybędzie delegatów z równoczesnem podaniem, czy takowi życzą sobie kwater płatnych lub bezpłatnych, do dnia 5 listopada 1925 roku.

Równocześnie nadmieniamy, iż po zebraniu odbędzie się w „Strzelnicy" wspólny obiad, w cenie minimalnej. Odpowiedź należy kierować pod adresem: Pomorski Związek Kół Śpiewackich na ręce dha Prezesa L. Makowskiego, Toruń, Szeroka 2.

CZEŚĆ PIEŚNI!

Sekr. Marceli Kadlec Prez. Ludwik Makowski

Patron: Ks. Proboszcz W. Lewandowski.

Związek Kielecki.

OKÓLNIK NR. 14.

1. Przystępując po przerwie wakacyjnej do dalszej pracy na niwie pieśniarstwa, Zarząd Związku zwraca się do wszystkich Towarzystw Muzyczno-Śpiewaczych z prośbą o bezzwłoczne zakomunikowanie Zarządowi Związku o ewentualnych zmianach zaszłych w poszczególnych Towarzystwach, oraz o nadesłanie programu pracy na bieżący sezon. Informacje powyższe dadzą Zarządowi Związku pogląd na całokształt pracy w Województwie Kieleckim, oraz posłużą do opracowania programu dalszej akcji.

2. Zarządy Okręgowe proszone są o jaknajszerzsze rozwinięcie akcji informacyjnej w celu zebrania adresów wszystkich placówek muzyczno-śpiewaczych istniejących na terenie danego okręgu, a niezrzeszonych jeszcze w Związku Wojewódzkim. — Pożądane bardzo, aby w miejscowościach, gdzie jeszcze chór nie istnieje, uzyskano adresy osób, mogących się przyczynić do powstania tam placówki śpiewaczej. Zebrane adresy należy przesyłać Zarządowi Związku.

3. Zawiadamiamy, iż w dniu 18 października b r. odbył się w Warszawie Zjazd Delegatów Związków Śpiewaczych, na którym dokonano wyboru Władz „Zjednoczenia Związków".

4. W celu jaknajściślejszego skoordynowania prac Związku Śpiewaczego, Zarząd Związku uprasza, aby wszystkie Towarzystwa zastosowały się skrupulatnie do wydanych dotychczas poleceń zawartych w okólnikach.

Sekretarz (—) J. Mazur. Prezes (—) Kamiński.

Z życia Kół.

Strzałkowo. Koło „Dembiński" obchodziło swą 20-tą rocznicę istnienia. Na intencję Koła odprawił ks. Morawski uroczystą

Mszę św. po której przemówił serd- do Drużyny spiewaczej. Uroczystość sama odbyła się wieczorem pod przewodnictwem długołetniego prezesa d. Ziarniaka. Serd. życzenie złożyli drh. prezes Okręgu Idźkowski; drh. Konieczyński w imieniu „Harmonji" z Witkowa. Po zamianowaniu członkami honorowymi d. d. Ziarniaka i Baczińskiego odbyła się skromna zabawa.

Szczęść Boże na dal. *Red.*

Sarnowa. Koło śpiew. „Kurpiński" urządziło 27. 9. obchód Bolesławowski, który się bardzo dobrze udał. Interesujący wykład wygłosił dyregent Koła d. Malczewski — a popisy Koła i deklamacje dopełniły reszty programu. Publiczność niedopisała.

Mogilno. W poświęc. sztandaru w Kwieciszewie brało czynny udział również Koło „chór męski kościelny" z Mogilna a nie Gębic jak mylnie podano w Nr. 17/18 Przeglądu.

STATUT
Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych.

NAZWA I SIEDZIBA.

§ 1. Związek jest osobą prawną i nosi nazwę: „Zjednoczenie Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych". Siedzibą Zjednoczenia jest miasto Warszawa, a terenem działalności Rzeczpospolita Polska z zachowaniem miejscowych praw o stowarzyszeniach.

II. ZADANIE.

§ 2. Zadaniem Zjednoczenia jest zespolenie polskich związków śpiewaczych i muzycznych w celu skutecznego krzewienia wśród jaknajszerszych kół zamiłowania do muzyki wokalnej i instrumentalnej, zwłaszcza narodowej, jako jednego z najistotniejszych wyrazów ducha polskiego.

III. ŚRODKI.

§ 3. Dla spełnienia swego zadania Zjednoczenie z zachowaniem obowiązujących praw i przepisów:

a) czuwa nad ogólną linją działalności poszczególnych związków śpiewaczych i muzycznych należących do Zjednoczenia,

b) urządza zebrania, popisy, koncerty, ogłasza konkursy na kompozycje, organizuje zjazdy ogólne śpiewacze i międzynarodowe,

c) organizuje związki śpiewacze i muzyczne i wspiera moralnie i materjalnie już istniejące,

d) zakłada bibljoteki nut i książek, wydaje dzieła muzyczne, zwłaszcza chórowe, prowadzi księgarnie, drukarnie i wszelkie przedsiębiorstwa związane z działalnością związków po uzyskaniu zezwolenia właściwej władzy i z zachowaniem obowiązujących w tej mierze przepisów,

e) urządza kursy dla dyrygentów,

f) wydaje własny organ.

IV. ORGANIZACJA.

A. 1. Członkowie.

§ 4. Zjednoczenie składa się z członków:

a) zwyczajnych,

b) honorowych,

c) wspierająch.

§ 5. Członkiem zwyczajnym może być każdy polski związek śpiewaczy lub muzyczny przyjęty przez Radę Naczelną Zjednoczenia na podstawie oświadczenia, że podejmuje się obowiązków, jakie spadają na niego z tytułu należenia do Zjednoczenia i wpłacający do kasy Zjednoczenia odpowiednie wpisowe.

§ 6. Członkiem honorowym związku może być znakomity muzyk, stowarzyszenie, instytucja lub osoba prywatna, która bezpośrednio lub pośrednio położyła wielkie zasługi około rozwoju pieśniarstwa i muzyki polskiej. Członków honorowych mianuje ogólny Zjazd Delegatów na wniosek Rady Naczelnej.

§ 7. Członkiem wspierającym może być każde stowarzyszenie, instytucja i osoba prywatna przyjęta przez Radę Naczelną po zobowiązaniu się do opłacania składki 100 złotych rocznie, przyczem Radzie naczelnej przysłuje prawo zmniejszania tej składki.

2 Prawa i obowiązki członków zwyczajnych.

§ 8. Związek chcący przystąpić do Zjednoczenia winien zwrócić się wprost do Rady Naczelnej z odpowiednim wnioskiem, który Rada po rozważaniu przyjmuje i wysyła formularz deklaracji przystąpienia i Statut Zjednoczenia.

§ 9. Nie wypełniając swoich obowiązków lub działając na szkodę Zjednoczenia, Związek naraża się: 1. na upomnienie, 2. na naganę, 3. na wykluczenie.

§ 10. Od rozporządzeń Rady Naczelnej przysługuje Związkowi prawo odwołania się do Ogólnego Zebrania Delegatów Związków.

§ 11. Związek może wystąpić ze Zjednoczenia w każdym czasie, zobowiązania jego jednak w stosunku do Zjednoczenia gasną dopiero z chwilą ich zrealizowania.

§ 12. Związek występujący lub wykluczony traci wszelkie prawa do majątku Zjednoczenia.

3. Prawa i obowiązki członków honorowych i wspierających.

§ 13. Członkowie honorowi i wspierający (zob. § 6 i 7) mają prawo:

a) brania udziału w Zebraniach Delegatów z głosem doradczym,

b) bezpłatnego otrzymywania organu Zjednoczenia,

c) bezpłatnego wstępu na produkcje Zjednoczenia.

B. WŁADZE ZJEDNOCZENIA.

§ 14. Władzami Zjednoczenia są:

a) Ogólne Zebranie Delegatów związków,

b) Rada Naczelna,

c) Komisja Rewizyjna.

1. Ogólne Zebranie Delegatów.

§ 15. Ogólne Zebranie Delegatów składa się z delegatów wyznaczonych przez związki należące do Zjednoczenia a reprezentujących tyle głosów ile tysięcy członków posiada odnośny związek. W każdym razie bez względu na ilość członków każdy związek musi mieć zapewnione przynajmniej dwa głosy, nie licząc dyrygentów związkowych, którzy obowiązkowo uczestniczą w Zebraniu Delegatów.

§ 16. Do zakresu działania Ogólnego Zebrania należy:

a) wybór członków Rady Naczelnej,
b) wybór Komisji Rewizyjnej Zjednoczenia złożonej z trzech członków na przeciąg jednego roku,
c) przyjmowanie sprawozdań z czynności Rady Naczelnej, Komisji Artystycznej i Komisji Rewizyjnej i udzielanie Radzie Naczelnej absolutorjum,
d) uchwalenie na wniosek Rady Naczelnej czasu, miejsca i charakteru Ogólnych Zjazdów Śpiewaczych i międzynarodowych,
e) wyznaczenie miejsca następnego, ogólnego Zebrania Delegatów,
f) zatwierdzenie regulaminów opracowanych przez Radę Naczelną,
g) mianowanie członków honorowych na wniosek Rady Naczelnej,
h) uchwalanie zmian Statutu Zjednoczenia,
i) załatwianie odwołań przeciw rozporządzeniom Rady Naczelnej,
j) rozwiązania Zjednoczenia.

§ 17. Ogólne Zebranie Delegatów, które zwołuje prezes Rady Naczelnej, odbywa się corocznie w pierwszym półroczu. przyczem o dniu zebrania winne być uwiadomione zarządy poszczególnych związków na dwa miesiące naprzód z podaniem porządku obrad. Wnioski na Ogólne Zebranie powinny być nadesłane do Rady Naczelnej przynajmniej na trzy tygodnie przed zebraniem.

§ 18. Uchwały Ogólnego Zebrania Delegatów zapadają bezwzględną większością głosów w obecności delegatów conajmniej połołowy związków należących do Zjednoczenia. O ile zebranie nie dojdzie do skutku w pierwszym terminie odbędzie się w drugim terminie w tym samym dniu o godzinę później. W razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego. Do ważności uchwał co do zmiany Statutu potrzebna obecność delegatów dwóch trzecich związków należących do Zjednoczenia i takiego samego stosunku głosów. O rozwiązaniu Zjednoczenia decyduje taki sam komplet większością trzech czwartych głosów.

§ 19. Nadzwyczajne Ogólne Zebranie Delegatów ma prawo zwołać każdego czasu prezes Rady Naczelnej, a obowiązany jest zwołać je w przeciągu trzech tygodni skoro zażądają tego przynajmniej dwa związki lub Komisja Rewizyjna.

2. Rada Naczelna Zjednoczenia.

§ 20. Rada Naczelna Zjednoczenia składa się z 7 członków: prezesa. dwóch jego zastępców, sekretarza, skarbnika, bibljotekarza i naczelnego dyrygenta Zjednoczenia. Ponadto do Rady Naczelnej wchodzą z prawem głosu przedstawiciele poszczególnych związków.

§ 21. Siedmiu członków Rady Naczelnej wybiera Ogólne Zebranie Delegatów związków na przeciąg trzech lat. Poszczególne związki wyznaczają do Rady Naczelnej po jednym przedstawicielu.

§ 22. Wybory do Rady Naczelnej odbywają się w drodze zwykłego głosowania lub kartkami i to w ten sposób, że najpierw wybiera się prezesa, następnie dwóch jego zastępców każdego oddzielnie o ile możności każdego z innego związku, potem naczelnego dyrygenta, a wreszcie pozostałych członków Rady. Jeżeli który z członków Rady ustąpi przed upływem swojej kadencji na miejsce jego wchodzi osoba kooptowana przez Radę Naczelną do czasu najbliższego Ogólnego Zebrania Delegatów.

§ 23. Prezes, względnie jeden z jego zastępców, sekretarz, skarbnik i bibljotekarz muszą mieszkać w Warszawie.

2. Rada Naczelna.

§ 24. Do zakresu działania Rady Naczelnej (zob. § 10) którą reprezentuje nazewnątrz jej prezes, ewentualnie urzędujący jego zastępca, należy w szczególności:

a) wykonywanie uchwał Ogólnego Zebrania Delegatów,
b) przedkładanie Ogólnemu Zebraniu Delegatów wniosków co do czasu, miejsca i charakteru Ogólnych zjazdów śpiewaczych i międzynarodowych,
c) ogłaszanie konkursów na kompozycje i mianowanie sędziów konkursowych,
d) opracowanie regulaminu zawodów śpiewaczych i formularzy dla sędziów przy zawodach śpiewaczych,
e) opracowanie regulaminu swych obrad,
f) rozstrzyganie w ostatniej instancji podań i zażaleń,
g) przedkładanie Ogólnemu Zebranie Delegatów kandydatów na członków honorowych Zjednoczen a,
h) mianowanie członków wspierających,
i) dysponowanie funduszami kasy ogólnej Zjednoczenia.

§ 25. Do prawomocności uchwał Rady Naczelnej potrzebną jest obecność przynajmniej pięciu członków. Uchwały zapadają bezwzględną większością głosów. W razie równości rozstrzyga głos przewodniczącego.

§ 26. Zebranie Rady Naczelnej zwołuje prezes ile razy okaże się potrzeba, winien zaś zwołać je:

a) przynajmniej raz na kwartał,
b) w przeciągu dwóch tygodni na żądanie conajmniej dwóch członków Rady.

3. KOMISJA REWIZYJNA.

§ 27. Komisja Rewizyjna wybierana corocznie przez Ogólne Zebranie Delegatów z pośród osób niepiastujących żadnych godności w Zjednoczeniu, ma prawo i obowiązek sprawdzać książki rachunkowe i dokumenty, dokonywać rewizji kasy, przeglądać bilans zamknięcia oraz strat i remanentów i składać o tem wraz ze swoim wnioskiem sprawozdanie Ogólnemu Zebraniu Delegatów. Ze swoich czynności Komisja Rewizyjna sporządza protokół.

V. KOMISJA ARTYSTYCZNA.

§ 28. Komisja artystyczna składa się z dyrygenta Zjednoczenia i z dyrygentów związkowych. Ma ona prawo kooptowania do swego grona nawet osób nie należących do Zjednoczenia. Zwołuje ją dyrygent Zjednoczenia w porozumieniu z Radą Naczelną. Komisja Artystyczna jest organem doradczym Rady Naczelnej w sprawach, dotyczących strony artystycznej działalności Zjednoczenia.

VI. FUNDUSZE ZJEDNOCZENIA.

§ 29. Fundusze Zjednoczenia stanowią:

1. wpisowe i składki członków zwyczajnych,
2. składki członków wspierających,
3. zapisy, legaty, ofiary i darowizny,
4. wpływy z przedsięwzięć dochodowych.

§ 30. Na cele Zjednoczenia płaci każdy Związek do kasy Zjednoczenia dwadzieścia pięć złotych wstępnego i składkę roczną, ustaloną przez Ogólne Zebranie Delegatów w stosunku do ilości członków.

§ 31. W razie urządzenia Ogólnego Zjazdu Spiewaczego warunki finansowo-techniczne ustala każdorazowo Rada Naczelna.

§ 32. W razie potrzeby Ogólne Zebranie Delegatów może obciążyć Związki większemi świadczeniami na rzecz kasy Zjednoczenia.

IX. ROZWIĄZANIE I LIKWIDACJA,

§ 33. Rozwiązanie Zjednoczenia następuje wskutek uchwały Ogólnego Zebrania Delegatów, które stanowi również o majątku Zjednoczenia.

Za członków założycieli:
Wielkopolski Związek Kół śpiewaczych,
Związek Kół śpiewaczych w Woj. śląskiem,
Pomorski Związek Kół śpiewaczych.
Małopolski Związek Polskich Towarzystw Muzycznych i śpiewaczych,
Związek Mazowiecki Polskich Stow. śpiewaczych,
Związek Stowarzyszeń Muzyczno-śpiewaczych Województwa Kieleckiego.

Komitet Organizacyjny:
(—) *Dr. J Niezgoda.* (—) *Zyg Kaczyński.*

Na zasadzie postanowienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 11 maja 1925 r. Nr. 1313,2604/25 wciągnięto do rejestru stowarzyszeń i związków. Nr. 1327, Stowarzyszenie pod nazwą: „Zjednoczenie Polskich Związków Spiewaczych i Muzycznych".

Warszawa, dnia 15 maja 1925 r.

Minister Spraw Wewnętrznych:

(—) *St. Smólski,* Podsekretarz Stanu.

L. S. Rzeczpospolita Polska
Min. Spraw Wewnętrzn.

Sprostowanie.

W nr. 17/18 podano, że w Kwieciszewie brało udział Koła z Gębic. Jest to mylne: były Koła Halka i Chór kościelny z Mogilna.

W nr. 17/18 podano, że „Testament Bolesława Chrobrego" wykonano przy otwarciu mostu — powinno być — na uroczystości akademji urządzonej przez Uniwersytet Poznański ku czci Bolesława Chrobrego.

„Echo" Łódź donosi, że dyrygentem chóru jest profesor A. Pędzimąż, a nie jak podano B. Chłodziński.

Za Redakcję i Administrację: K. T. Barwicki, Poznań, Półwiejska 35. — Odbito w drukarni Sp. Akc. „OSTOJA" w Poznaniu